Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 71.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

MARZEC
26
Czwartek

Dziś 25 Zwiastowanie
jutro 26 Emanuela, Tekli

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachod o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Pomruki w Imperjum.

Kraków, 25 marca.

O ile gabinet angielski ma zapewnione długie lata istnienia dzięki trwałej większości konserwatywnej w Izbie Gmin, o tyle na szerokim terenie imperjum brytyjskiego zaczynają się dziać rzeczy bardzo niepokojące. Wystarczy przejrzeć wypadki ostatnich dni, aby nabrać w tej sprawie pesymistycznego poglądu. Nie później jak dzisiaj, przynoszą dzienniki wiadomość o rozwiązaniu parlamentu egipskiego po 10-godzinnem jego istnieniu. Zaledwie bowiem odczytano królewskie orędzie, w którem król stwierdzał dobre stosunki między Londynem a Kairem, gdy przy wyborze prezydenta Izby 125-ma głosami wybrano demonstracyjnie na to stanowisko Zagluła baszę, zdecydowanego przeciwnika Anglji i nacjonalistę egipskiego. Oblicze Egiptu zostało wyraźnie odsłonięte. Zapoczątkowana w chwili zamordowania Sirdara akcja przeciwangielska nie ustaje, jak się okazuje z nieprzejednanego stanowiska parlamentu. Z drugiej strony rząd angielski usiłuje zapewnić sobie wpływy nad kanałem suezkim w sposób dość oryginalny. Gwałtowne represje przeciw ruchowi egipskiemu, zdecydowane ale drażniące Egipt warunki upokorzenia po mordzie Sirdara — nie wprowadziły jednak uspokojenia.

Zapowiedziane i reklamowane przez prasę żydowską całego świata otwarcie żydowskiego uniwersytetu w Jerozolimie jest dalszym przyczynkiem nieodpowiedniego systemu, jaki stosuje rząd angielski w stosunku do ludności tubylczej. Uroczysta chwila otwarcia uniwersytetu, kto wie czy nie zostanie zakłócona terkotem karabinów maszynowych i tanków, które zjeżdżają na dzień 1. kwietnia br. z delegacjami do Jerozolimy.

Generalny strajk Arabów ma być potężnym protestem przeciw polityce Anglji, która nie licząc się z uczuciami i dążnościami arabskimi, buduje na ich ziemi „państwo" żydowskie, najlepszą, jej zdaniem, fortecę interesów angielskich. Nie lepszy nastrój panuje i w reszcie imperjum; zaledwie ugłaskano Gandhi'ego w Indjach, gdy już jakiś nowy przewódca sfanatyzowanych tłumów hinduskich objął ster agitacji i kontynuuje walkę z angielskim rządem. Trzeba pamiętać, że każdy objaw takiej agitacji, o ostrzach skierowanych przeciw panowaniu angielskiemu poza kontynentem europejskim, skwapliwie podsyca Moskwa, świadoma rywalizacji interesów swoich i londyńskich na tym terenie.

Gorzej jeśli w samej Anglji załamuje się linja imperjalnej jej polityki. Bo chociaż rząd konserwatywny, odwieczny reprezentant tej linji jest obecnie u władzy, a nic nie wskazuje, aby mu groził upadek, to jednak w samej Anglji ze strony Labour Party, która zdołała przecież dojść już raz do władzy, rośnie opozycja przeciw dotychczasowym tendencjom polityki szczególnie w Azji. Praktycznie wyraża się ona w wrogim stanowisku Labour Party wobec bazy morskiej w Singapore, zapewniającej Anglji decydujący głos na Oceanie Spokojnym. W chwilę po żałobnej manifestacji Izby angielskiej, urządzonej ku czci zmarłego Curzona, b. wicekróla Indyj, wypowiedział onegdaj Mac Donald stanowczą mowę przeciw budowie bazy. Nie należy życzyć sobie zmiany dotychczasowego kierunku polityki angielskiej: głos Labour Party nie jest zresztą decydującym w Anglji, a i ona niewątpliwie w praktyce oka-

Labour Party przeciw morskiej polityce Anglji.

Londyn. (AW.) **Wczoraj odbyło się posiedzenie Izb, na którem uczczono pamięć zmarłego Curzona. Następnie rozpoczęła się debata polityczna. Słowa wypowiedziane przez Mac Donalda uważane są za początek ciężkiej kampanji przeciwko rządowi Baldwina. Mac Donald oświadczył, iż rozbudowa bazy morskiej w Singapoore posiada duże znaczenie praktyczne i symboliczne. Z powodu tej rozbudowy Anglja będzie utrzymywała nie jedną, lecz dwie floty wojenne. Dzięki temu sprawę pokoju na Oceanie Spokojnym będzie można siłą przeprowadzić. Jednak Japonja musi uważać rozbudowę podstawy operacyjnej floty angielskiej za prowokację. „Labour Party" jest i była przeciwną temu. Mac Donald przestrzega przed tym krokiem, który wykaże naocznie, że Anglja uważa wciąż tylko siłę za argument.**

Londyn. (AW.) **Ponieważ po otwarciu parlamentu egipskiego, Zakhul pasza został obrany prezydentem parlamentu wbrew woli rządu, przeto wczoraj nastąpiło rozwiązanie parlamentu egipskiego.**

Londyn. (AW.) Władze angielskie w Palestynie poczyniły szereg zarządzeń zapobiegawczych na uroczystość otwarcia uniwersytetu hebrajskiego. Do Jerozolimy odkomenderowano pułk kawalerji, oraz 8 automobili pancernych. Powszechnie oczekują, iż przyjazd Balfoura będzie hasłem do wielkich manifestacyj antysemickich, oraz do powszechnego strajku w całym kraju na znak żałoby narodowej Arabów.

załaby się mniej stanowczą, gdyby chodziło o realizację programu jej polityki. Niemniej przy zestawieniu odśrodkowych dążności Egiptu czy Indyj stanowisko Labour Party jest dla utrzymania tam prestige'u Anglji momentem niebezpiecznym. Dotychczas Anglja miała jedną politykę, której hołdowały wszystkie stronnictwa, a przynajmniej nie wyrażały stanowiska odrębnego. Labour Party daje dziś potężną broń w ręce nacjonalistów azjatyckich w ich walce z Anglją. Trzeba z jak największą troską przypatrywać się ewolucji stosunków w Imperjum W. Brytanji, bo mogą one przynieść bardzo znaczne niespodzianki, które zachwiałyby jej stanowiskiem w świecie.

Musimy zaś pamiętać, że osłabienie Anglji na Wschodzie byłoby w dzisiejszym układzie międzynarodowym wypadkiem bardzo brzemiennym w następstwa — dla Polski.

Dlatego z naszego punktu widzenia życzyć sobie należy, aby obecna podróż króla po Imperjum oznaczała wzmocnienie wpływów Anglji, gdziekolwiek one na Wschodzie sięgają.

Antypolskie demonstracje

Katowice. (PAT.) 23 bm. Wczorajszy numer „Schlesische Zeitung" wychodzącej we Wrocławiu uległ konfiskacie za art. antypolski, omawiający rocznicę plebiscytu.

Bytom. (PAT.) 23 bm. Wczoraj odbył się w Karbiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Niemców poległych w walce podczas plebiscytu. W uroczystości, która była wielką manifestacją antypol. brali udział przedstawiciele władz niemieckich m. in. landrat Urbanek i radca rządowy von Woyna. Po wygłoszeniu mowy w wysokim stopniu napastliwej w stosunku do Polski landrat Urbanek dokonał odsłonięcia tablicy noszącej napis: Zapłacz obywatelu, a potem weź się do dzieła, aby G. Śląsk powstał znów wolny w swojej całości.

MANIFESTACJE MONARCHISTYCZNE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Szereg organizacyj monarchistycznych i wojskowych złożyło przed pomnikiem Wilhelma w Gdańsku wieńce. Wygłoszono przy tem przemówienie podkreślające przywiązanie Gdańska do dynastji Hohenzollernów.

AMERYKA PRZECIW KOMPETENCJOM LIGI N.

Filadelfja. (PAT.) 23 bm. Senator Boran oświadczył w mowie wygłoszonej tu, że użyje wszelkiego wpływu, aby przeszkodzić przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału rozjemczego z klauzulami protokółu genewskiego. Senator oświadczył się także jako przeciwnik kompetencji Ligi Narodów do rozstrzygania czy dana wojna była zaczepna, czy też obronna. Zasadniczo nie jest Boran przeciwnikiem sądów rozjemczych, sądzi jednak, że w obecnej formie trybunał rozjemczy będzie narzędziem w rękach polityków europejskich.

W Palestynie i w Egipcie.

Londyn. (AW.) Przybycie Balfoura na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie odbędzie się wśród nieprzyjaznego nastroju. Uniwersytet ten jest gwałtownie zwalczany przez Arabów. Gdy Balfour stanie na ziemi palestyńskiej, ma wybuchnąć wśród Arabów strajk generalny, w którym weźmie udział także młodzież szkolna. Służbę bezpieczeństwa obejmą żołnierze angielscy. Charakterystycznem jest, iż przeciwnikami uniwersytetu są także żydzi ortodoksi, uważający uniwersytet organizowany przez sjonistów za dzieło szatana.

Komitet ortodoksów przyjął rezolucję, w której zwraca się do Balfoura, aby nie przyjeżdżał do Jerozolimy i nie popierał przyjaciół ateizmu.

Paryż. (AW.). W Konstantynopolu przywiązują wielką wagę do przyjazdu Franciszka Bouillon. Przedstawiciele państw akredytowani przy rządzie tureckim, a mieszkający w Konstantynopolu udają się do Angory, aby pozostać w kontakcie z rządem tureckim na czas pobytu Franclina. Prasa turecka twierdzi, że w związku z pobytem Franclina Bouillon nie można do faktu tego przywiązywać dalekich konsekwencyj. Dowodzi on serdecznych stosunków między rządem francuskim a tureckim. Franclin Bouillon zabawi w Angorze kilka tygodni.

Wielka Rada faszystów.

Rzym. (PAT.) 24 bm. W końcu bieżącego miesiąca zbiera się wielka rada faszystów dla przygotowania zjazdu partji mającej się odbyć w kwietniu. Przytem wielka rada omówi projekt porozumienia międzynarodowego, a przy tej okazji poseł Bastianini zreferuje o prądach zagranicznych zbliżonych do faszyzmu i wytłómaczy dlaczego faszyzm nie uważał za stosowne przystąpić do Ligi antybolszewickiej założonej w Genewie.

WALKA O PRAWO GŁOSOWANIA KOBIET WŁOSKICH.

Rzym. (PAT.) 23 bm. Izba deputowanych miała przystąpić do dyskusji nad projektem przyznania kobietom prawa głosowania. Zdania komisji, która zajmowała się tym projektem były podzielone. 7-miu posłów członków komisji było przeciwnych projektowi, za którym wypowiedziało się jedynie 4-ch posłów. Przewidywano, iż plenum izby odrzuci projekt większością faszystowską, ale w ostatniej chwili Mussolini prosił o odroczenie dyskusji do czasu, gdy będzie on mógł wziąć udział w pracach izby. Tymczasem organizacje kobiece podjęły ożywioną kampanję na rzecz projektu. Stanowisko Mussoliniego wpłynie na przyjęcie lub odrzucenie projektu.

KŁAMSTWA O CHOROBIE MUSSOLINIEGO.

Rzym. (Tel. wł.). Zagranicą rozsiewane są przesadne wieści o chorobie Mussoliniego. Wczoraj, 6-tą rocznicę powstania faszyzmu, Mussolini przemawiał do zgromadzonego przed pałacem Chigi tłumu, zaznaczając, że czyni to właśnie w celu zademonstrowania, że nie jest chory, jakby tego jego wrogowie pragnęli.

KATASTROFA LOTNICZA W ROSJI.

Moskwa. (PAT.) 24 bm. Wolff. Samolot lecący z Tyflisu do Suchum zapalił się i spadł. Zabili się przytem Miasnikow członek prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Związku sowieckiego, Mogilewski przewodniczący nadzwyczajnej komisji dla Transkaukazji, Atabekow pełnomocnik komisji pocztowej i telegraficznej Związku sowieckiego dla Transkaukazji. Zabiło się również dwóch lotników.

NASTĘPCA LORDA CURZONA.

Londyn. (AW.) Następca lorda Curzona na stanowisko prezydenta tajnej Rady i przedstawiciela rządu w Izbie Wyższej będzie lord Salibury. Wymieniany przez niektóre dzienniki lord Birkenhead nie wchodzi w rachubę, ponieważ ma on zostać na jesień roku bieżącego vicekrólem Indyj, wtedy bowiem upływa kadencja lorda Readinga. Lord Salisbury zatrzyma tylko przedstawicielstwo rządu w Izbie lordów. Lordem prezydentem tajnej rady zostanie Balfour, albo lord Derby.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W AMERYCE.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Coolidge zaprosił rządy zagraniczne do wzięcia udziału w wystawie międzynarodowej, która odbyć się ma w czasie między 1 czerwca a 30 listopada 1926 r. w Filadelfji. Wystawa odbędzie się na pamiątkę 150-lecia niepodległości Ameryki.

PRZEDSTAWICIEL MORGANA W WIEDNIU.

Nowy Jork. (PAT). Szef domu bankowego WF. Morgan et C. zamierza dnia 1 kwietnia przybyć do Wiednia, aby przestudjować stosunki gospodarcze w Austrji i wejść w kontakt z kołami finansowemi i przemysłowemi.

SAMOBÓJSTWO PROFESORA UNIWERSYTETU.

Nowy Jork. (PAT). United Press. Były dziekan fakultetu filozoficznego uniwersytetu Pensylwanja, George Fullerton, popełnił samobójstwo.

KARA ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Lublin. (AW.) Lubelski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie 5-ciu członków lubelskiej współdzielni spożywców, oskarżonych o działalność komunistyczną. Trzech oskarżonych zostało uwolnionych, jeden nazwiskiem Dominko skazany na rok twierdzy. Drugi Zawada na 8 miesięcy twierdzy.

Klęska Labour Party.

Wojskowy budżet Anglji został przyjęty.

Londyn. (PAT.) Reuter. **Izba Gmin odrzuciła dziś wniosek Mac Donalda na zmniejszenie budżetu marynarki 280 głosami przeciw 129. Po odrzuceniu wniosku liberałów wzywając Izbę Gmin do zaprotestowania przeciwko twierdzeniom, jakoby środki pieniężne użyte na cele armji oznaczały niebezpieczeństwo Anglji, został budżet wojskowy przyjęty.**

Wiedeń. (PAT.) „Neues W. Tagblatt" donosi z Londynu: Izba Gmin rozpoczyna dziś dyskusję w sprawie protokółu genewskiego. Za protokółem tym wystąpi partja robotnicza. Mac Donald wygłosił wczoraj mowę w swym okręgu wyborczym, w której zapowiedział, że na wtorkowem posiedzeniu Izby Gmin będzie bronił protokółu genewskiego. Bez względu czy wystąpienie partji robotniczej za protokółem genewskim odniesie skutek, czy też nie, to w każdym razie jasnem się stanie, że protokół nadaje się do tego, aby w przyszłości uratować świat od wojen. Choćby nawet rządowi powiodło się obecnie protokół ten utrącić, to idee zawarte w nim nie zginą. Protokoł jest ziarnem, które wyda plon.

Prowokacyjna depesza Luthera.

Bytom. (PAT.) 23 bm. Kanclerz Rzeszy dr. Luther przesłał w dniu rocznicy głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku następujący telegram: Nadeszła znów rocznica głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. We wszystkich nas pozostało wspomnienie dnia 20 marca 1921, dzień ten był potężnem opowiedzeniem się za niemieckością wschodnich prowincyj państwa. Pomimo to Śląsk został rozerwany jednakże nie zdołano w ten sposób zniszczyć podstaw życiowych i gospodarczych całego Górnego Śląska. Umowa genewska usiłowała Górny Śląsk ochronić przed zgubnymi skutkami oderwania, które przepowiadałem. Umowa ta jest dziełem sztucznym, nie można się dziwić narodowi niemieckiemu, że dziś doznaje najprzykrzejszych uczuć z powodu gorzkiej niesprawiedliwości uczynionej mu przez podział Górnego Śląska. Wielu z nas pyta się obecnie czy decyzja w sprawie Górnego Śląska z roku 1922 zdolna jest do utrzymania stanu pokoju. Myśli nasze są dzisiaj zwrócone do naszych braci i sióstr żyjących na Górnym Śląsku. Chociaż nas dzielą dzisiaj słupy graniczne, to serca nasze połączone są nierozerwalnie. (—) Kanclerz.

Polska nie ma przedstawiciela w międzynar. komunistycznej.

Upadek wpływów komunizmu w Polsce.

Moskwa. (PAT.) Do prezydjum komitetu wykonawczego III. międzynarodówki wybrano Zinowjewa, Stalina, Bucharina, Francuzów, Somara i Cachina, Niemców: Wintericha i Heschkego, Amerykanów: Dorcy, Sanbona, Irlandczyka Larkin, Włocha Vielia, Czechów: Hakena i Zapotockiego, Anglika Hallaheera, Hindusa Roy, reprezentanta krajów bałkańskich Kojarowa, z krajów skandynawskich Hansehna i Klarę Zetkin. Polska bez przedstawiciela.

Moskwa. (PAT.) 23 bm. Polska delegacja na odbywający się obecnie w Moskwie kongres trzeciej międzynarodówki zgłosiła deklaracje o celach polskiej partji komunistycznej ujętych w następujące punkty: Wykorzystanie ruchu strajkowego dla centrali akcji walki proletarjatu za pomocą organizacji fabrycznych jaczejek, wzmocnienie akcji w kierunku usunięcia PPS. od władzy w związkach zawodowych, wykorzystanie ruchu gospodarczego i rozłamu w partjach chłopskich celem wzmocnienia wpływów komunistycznych w masach chłopskich przy pomocy reformy rolnej, połączenie ruchu rewolucyjnego chłopstwa białoruskiego i ukraińskiego z polskim, popieranie bojkotu podatków, przeprowadzenie bolszewizacji polskiej partji komunistycznej, leninizacja i reorganizacja partji na zasadach fabrycznych jaczejek.

Ferment wynikły z pomysłów p. Thugutta.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 bm. Sytuacja polityczna w związku z komitetem dla spraw wschodnich nie została w ciągu wtorku wyjaśniona. Jak wiadomo, w poniedziałek stronnictwa umiarkowane urządziły demarche u rządu, przedstawiając swój punkt widzenia, a zwłaszcza czyniąc zastrzeżenia przeciwko zbyt szerokim kompetencjom przyszłego komitetu kresowego. Po południu we wtorek zebrali się na posiedzenie ministrowie zainteresowani, a mianowicie: Grabski, Thugutt, Żychliński, Kopczyński, Sawicki, Skrzyński, Sikorski, Ratajski i Smólski. Obrady trwały przeszło dwie godziny i nie dały decydującego wyniku. Poglądy reprezentowane przez część ministrów szły w kierunku utworzenia tego nowego ciała rządowego dla kresów w charakterze podkomitetu politycznego ministrów, z drugiej strony, najbardziej zainteresowani ministrowie wysunęli zastrzeżenia przeciwko sposobowi mianowania urzędników do komitetu dla spraw kresowych. W kuluarach rozeszły się pogłoski w związku z tym konfliktem, jakoby wiceminister Smólski groził podaniem się do dymisji. W każdym razie jest rzeczą pewną, że sprawa ta będzie jeszcze jutro przedmiotem narad na Radzie Ministrów, która prawdopodobnie poweźmie już decyzję stanowczą. Po posiedzeniu tej wczorajszej komisji porozumiewawczej, ministrowie przybyli do Sejmu i tu rozpoczęły się rozliczne rozmowy poszczególnych ministrów z przedstawicielami stronnictw. Od tych rozmów będzie właściwie zależała ostateczna decyzja co do stworzenia tego komitetu. Minister Thugutt interpelowany w tej sprawie oświadczył z uśmiechem: „Nic nie wiadomo, 10 tak i 10 nie. Jutro rozstrzygnie Rada Ministrów".

Sprawozdanie min. Skrzyńskiego z obrad Ligi Narodów

Warszawa. 24 bm. (Tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym minister Skrzyński zdał obszerne sprawozdanie ze swej podróży i z posiedzenia Rady Ligi Narodów. Minister stwierdził, że obecna faza spraw jest następująca: Stanowisko rządu francuskiego jest bezwzględnie jasne, o nasze interesy dbałe i wspólnej solidarności świadome. My dajemy rządowi francuskiemu, jak zawsze pełny kredyt zaufania. W rozmowach z prezydentem Herriotem minister Skrzyński przekonał się o jego głębokim zrozumieniu wspólności interesów naszych z francuskimi. Rozmowy z Chamberlainem upewniły ministra, że rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizjonistycznych i z sympatją i uznaniem obserwuje konsolidację wewnętrzną Polski i przywiązuje ogromną wagę do sanacji skarbu dokonaną w Polsce. Stanowisko Polski było i jest jasne i proste. Polska stoi na gruncie traktatów i nigdy nie dopuści możliwości dyskusji nad integralnością swoich granic. Polska wierzy w te zasady, które były ujęte w protokole, lecz jeśli Wielka Brytanja przychodzi z innymi propozycjami, które w jej pojęciu zmierzają także do ustalenia pokoju, chociaż w inny sposób, to Polska jest gotowa objektywnie rozpatrzyć wszystkie propozycje. Horyzont polityczny jest więc, zdaniem ministra, wypogodzony, chociaż widać jeszcze znikające czarne chmury. Nowe jednakże mogą się ukazać. W każdym razie niewątpliwie na tym chwilowo pogodnym niebie będą się ukazywały klucze dzienni karskich kaczek, zmierzających do zaniepokojenia Polski. Jednakowoż do niepokoju niema powodu. Następnie komisarz generalny Gdańska p. Strassburger zdał obszerne sprawę ze znanego już nam przebiegu obrad Ligi Narodów w sprawach gdańskich.

Po p. Strassburgerze zabrał głos przedstawiciel Z. L. N. pos. Kozicki. Stwierdził on, że nie podziela ufności ministra w trwałość i wartość protokołu genewskiego, który już jest przekreślony przez Anglję. Dalsze trwanie przy wierze w mgliste zapewnienia przeszkadza realnej ocenie sytuacji. Opinja polska musi się wypowiedzieć zupełnie wyraźnie, aby wiedziano zagranicą, że Polska jest żywym organizmem, którego granice nie dadzą się rektyfikować. Sprawa kurytarza gdańskiego nie jest drobnym sporem granicznym, lecz kwestją istnienia państwa. Uświadomienie sobie tego przez Anglję wpłynęłoby mogło na zmianę jej stanowiska. Bezpośredniego niebezpieczeństwa nie ma, propozycja niemiecka jednak jest błyskawicą, która powinna oświetlić umysły w Polsce. Zwarta opinja narodu robi u nas postępy i dobrze jest, że widzą zagranicą, iż pewnych wypadkach nie ma w Polsce różnicy zapatrywań wewnątrz narodu.

Pos. Stanisław Stroński wypowiedział obszerne przemówienie, w którym stwierdził:

1) wielkie zadowolenie ze sposobu załatwienia sprawy gdańskiej;

2) sprawa rokowań o pakt bezpieczeństwa ma w sobie pierwiastki dodatnie i niewątpliwie minister Skrzyński uzyskał w rozmowach z Herriotem i Chamberlainem bardzo dodatnie zapewnienia, ale sprawa bezpieczeństwa pozostaje nadal pełna niepokoju i konieczności bardzo wytężonej pracy;

3) Sprawa udziału Niemiec w Lidze i Radzie Ligi przedstawia się wprost groźnie. Nie znaczy to, ażebyśmy zwątpili w powodzenie naszego słusznego stanowiska, lecz chcielibyśmy, żeby ta sprawa była w pełni docenioną i załatwioną przez nasz rząd, a w tej pracy życzymy mu powodzenia i udzielamy mu poparcia. Po przemówieniu następnego z koleji mówcy pos. Reicha (koł. żyd.) min. Skrzyński udzielił jeszcze parę słów odpowiedzi, poczem dalszą dyskusję odroczono. Z rozmów z członkami komisji wywnioskować można, że przemówienie p. Skrzyńskiego było oględne, nie pozbawione jednakże zwykłego p. ministrowi optymizmu, który oczywiście trudno podzielać.

ROZKŁAD W „WYZWOLENIU" POSTĘPUJE NAPRZÓD.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 bm. Sfery sejmowe z wielkiem zaciekawieniem zwracają uwagę na wydarzenia, które zaczną się rozgrywać w ciągu b. tygodnia w klubie „Wyzwolenia". Zwołane na godz. 3 posiedzenie klubu tego było przygotowaniem do posiedzenia sejmowego. Dopiero po posiedzeniu sejmowem klub zbierze się na narady, ażeby omówić sytuację wewnętrzną. Pierwsi otrzymają głos ci posłowie, którzy złożyli swe mandaty członków prezydjum i zarządu klubu. W ten sposób rozpocznie się dyskusja merytoryczna. Jaki będzie jej przebieg trudno ocenić, jak zawsze trudno przewidzieć, co się stanie w łonie „Wyzwolenia". Faktem jest, że do dyskusji zapisało się 53 mowców. Prawdopodobnie przed w ciągu wtorkowego wieczoru do decyzji nie przyjdzie. Opowiadają natomiast, że kilku esnatorów, a to Dobródzki, Gaszyński i Wysłouch złożyli na ręce jednego z przywódców opozycji wobec obecnego prezydjum Wyzwolenia listy ze zgłoszeniem wystąpienia.

SEJM ROZPOCZNIE FERJE DOPIERO 5 KWIETN.

Warszawa. (AW.). Trzecie czytanie preliminarza budżetowego w Sejmie ukończone zostanie 31 marca. Ferje rozpoczną się 4 lub 5 kwietnia. Rozprawy budżetowe w Sejmie zostaną zakończone 23 kwietnia. Budżet będzie uchwalony w każdym razie przed końcem maja.

BARDZO POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ CZECHOSŁOWACKO-POLSKICH.

Praga. (PAT.) 24 bm. Z ministerstwa spraw zagranicznych komunikują: Rokowania handlowe polsko-czesko-słowackie dobiegają kresu. Redakcja układu tudzież rozdział o taryfach cłowych i taryfach transportowych zostały zakończone, wobec czego przeważna część dyskutowanych kwestji jest załatwiona. Rokowania zostaną zakończone definitywnie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. W międzyczasie obie delegacje zasięgną u swych rządów końcowych instrukcyj. W tym celu przewodniczący czecho-słowackiej delegacji pełnomocny minister Dworzaczek udał się do Pragi.

Straszna katastrofa pociągu pospiesznego między Warszawą a Krakowem.

Warszawa. (PAT.) 24 bm. Pisma podają następujące szczegóły o katastrofie pod Rogowem: Katastrofa pociągu pospiesznego Nr. 2 zdążającego z Krakowa do Warszawy nastąpiła na rozgałęzieniu zwrotnic stacyjnych na stacji Rogów. Przyczyna wykolejenia się pociągu pospiesznego w tem miejscu nie jest wyjaśniona. Skutkiem wykolejenia parowóz pociągu zarył się w plant kolejowy i przewrócił. Zdruzgotane zostały idące za parowozem: wóz bagażowy i ambulans pocztowy oraz jeden wagon III kl. Za wagonem II kl. szedł wóz restauracyjny, ten jednak uległ tylko nieznacznemu uszkodzeniu. Za wozem restauracyjnym szły wozy drugiej i trzeciej klasy, te jednak nie ucierpiały nic z powodu katastrofy. Oba tory zostały zniszczone i zatarasowane szczątkami rozbitych wagonów. Z pod gruzów dały się słyszeć rozpaczliwe wołania o pomoc i jęki rannych. Nastąpił doraźny ratunek ze strony pasażerów wagonów, które ocalały oraz służby pociągu, jednocześnie zaś zaalarmowano sąsiednie stacje, które wysłały pogotowia ratunkowe. Pogotowia takie przybyły z Koluszek, Skierniewic i Łodzi. Z ogromnym wysiłkiem zdołano wydobyć wkrótce z pod gruzów trzy zwłoki oraz 12 osób rannych, w tem jednak ciężko. Zabici są hamulcowi Józef Goliat i Rządkowski, nazwisko trzeciej ofiary na razie nie jest jeszcze ustalone. Jest to żołnierz policyjny nieznanego nazwiska podobno posterunkowy z rezerwy policyjnej ze Skierniewic. Dwunastu rannych to pasażerowie III klasy i obsługa ambulansu pocztowego. Pierwszej pomocy tym rannym udzielał dr. Szymborski. Osobę ciężko ranną wysłano natychmiast do Warszawy, resztę przeważnie lżej rannych przewieziono do Koluszek. Pasażerowie, którzy wyszli cało z katastrofy zostali przewiezieni do Koluszek pociągiem specjalnym, skąd okrężną drogą przewiezieni zostali do Warszawy. Uporządkowanie toru trwało przez całą noc. Jeden tor ma być doprowadzony do oprządku przed godziną 10 rano i przywróconą będzie normalna komunikacja: Z powodu katastrofy pociągi z Łodzi i Częstochowy skierowane zostały na drogę kaliską. Przybyły one do Warszawy ze znacznem opóźnieniem.

Wdrożone natychmiast śledztwo nie wykryło jeszcze przyczyny katastrofy. Zwrotnica była dobrze nastawiona, gdyż na godzinę przed katastrofą przechodził przez nią pociąg osobowy, ponadto zaś lokomotywa pociągu pospiesznego przeszła dobrze przez zwrotnicę, a wykolejenie nastąpiło dopiero tuż za zwrotnicą. O godz. 10-tej wieczorem wysłano z Warszawy specjalny pociąg z komisją celem przeprowadzenia śledztwa. Komisji tej przewodniczą dyrektor wydziału eksploatacyjnego Landsberg i wicedyrektor wydziału mechanicznego Wagner.

— — — — — — — — —

Warszawa. (AW.) Wiadomość o katastrofie kolejowej pod Rogowem na linji Warszawa—Kraków uzupełnić należy następującymi szczegółami: Komisja śledcza wysłana na miejsce nie zdołała jeszcze ustalić przyczyn katastrofy, prawdopodobnie jednak wykolejenie spowodowała nieuwaga zwrotniczego, który nastawił zwrotnicę na tor boczny przypuszczając, że zbliża się pociąg towarowy. W ostatniej chwili zwrotniczy spostrzegł swoją pomyłkę, ale było już zapóźno. Parowóz wskutek przerzucenia zwrotnicy przeszedł na tor boczny, a wagony na tor główny, rezultatem było wykolejenie. Skutki katastrofy były tem większe, że pociąg pośpieszny nie zatrzymuje się na stacji w Rogowie, ale mija ją z szybkością 70 km. na godzinę. Ostatecznie ustalono, że ofiarą katastrofy padły 3 osoby, 8 jest ciężko rannych, a kilkanaście lżej. Lokomotywa zwaliła się z szyn na bok nasypu wraz z węglarką, wozem pocztowym, a wóz osobowy III klasy został zgruzgotany. Ruch kolejowy odbywa się drogą okrężną przez Łódź, Łowicz, Koluszki i Skierniewice. Normalny ruch zostanie wznowiony dzisiaj wieczór.

WITOLD ZECHENTER.

Zwiastowanie.

...W powietrzu zadźwięczały wonie kwiatów świeżych —
ziemia śpiewa o wiośnie i szczęściem się barwi
szepcąc w cudzie baśń sennych, omdlałych pacierzy...
Anioł Pański zwiastuje Pannie Marji...

Skrzydłami rozmodlenia białemi jak radość
rosną w słońce dni krótkie, szemrzące rozgłośnie
i czarowną, zamszoną w tajnikach balladą
cud rośnie...

Zmierzch zapada zielony jak długie czekanie —
płyną słowa anielskie — noc duszę otwiera —
a Marja przenajświętsze słysząc zwiastowanie
na surowej Golgocie pod krzyżem już zmiera...

Z Wystawy krakowskiego Tow. Sztuk Pięknych.

Osobliwym zbiegiem okoliczności zeszły się obecnie w salach Towarzystwa Sztuk pięknych trzy wystawy z trzech epok malarstwa polskiego, a mianowicie jego początków, jego rozwoju i jego statniego stadjum. Pierwszą z nich jest niewielka retrospektywna wystawa prac krakowskiego malarza z końca XVIII i początków XIX w., **Stachowicza**, druga wystawa zbiorowa prac także krakowskiego malarza, **Wodzinowskiego**, ucznia Matejki, trzecią zaś wystawa zbiorowa krakowskiego futurysty, **Chwistka**.

Tak więc, w ciągu krótkich chwil można sobie zdać sprawę — ma się rozumieć — w bardzo ogólnym zarysie z tej drogi, jaką przebyło malarstwo polskie przez lat sto z okładem, zaczynając od nieudolnego, ale naturalnego borykania się z techniką, aby dojść do równie nieudolnego, ale z góry uplanowanego popomiatania zdobyczami tejże techniki, poczynionemi przez kilka generacyj malarzy.

Nasuwające się przytem refleksje są tak proste i jasne, że rozwodzić się nad niemi byłoby zbytecznem i bezcelowem. Zbytecznem — ponieważ każdy przeciętny miłośnik sztuki, oglądając eksponaty trzech wymienionych wystaw, z łatwością wyrobi sobie sąd o ich wzajemnym stosunku i bezwzględnej wartości, a bezcelowem — gdyż przemawianie w imię rozsądku artystycznego do zwolenników „sztuki dnia jutrzejszego" równa się rzucaniu grochu o ścianę. Kruszyć zaś kopję w obronie odwiecznych zasad piękna, choć ktoś wpadnie na, powiedzmy, dziwaczny pomysł ich negowania — byłoby donkiszoterją.

* * *

Olbrzymich rozmiarów obraz **Wodzinowskiego** pt. „Dzień zaduszny na Wawelu", o którym posłem obszerniej na tem miejscu, dając sylwetkę tego artysty przed paru miesiącami, zasługuje na uznanie, jako tak rzadki w dzisiejszych czasach wysiłek woli malarza, co, zabrawszy się do tak trudnego dzieła, nie poszedł po linji najmniejszego oporu, ulubionej przez wszystkich twórców w naszych czasach. Suma pracy, włożonej w tą kolosalną kompozycję, dającą artystyczną syntezę historji Polski aż do dni ostatnich, naprawdę imponuje. Zręczne zaś ugrupowanie mnóstwa postaci i, na ogół, dobra ich charakterystyka, sprawiają, że obraz się tłomaczy i nie czyni wrażenia czegoś chaotycznego.

Kilkanaście płócien tegoż artysty, równocześnie wystawionych, daje sposobność stwierdzenia zmian, jakie przechodziła jego twórczość w ciągu lat trzydziestu kilku. Wystarczy np. porównać taki „Portret Liny" (nr 3) z takim „Potretem pani B. F." (nr 14), wykonanym, najwidoczniej z intencjami modernistycznemi. Czasami jednak przypominają się artyście dawne dobre czasy, jak to np. widać na „Moich córkach" (nr 9), malowanych w roku ubiegłym, ale z zacięciem lat dużo dawniejszych. Że artysta miewał wówczas oryginalne pomysły i wykonywał je w niebanalny sposób — dowodzi, między innemi, duża kompozycja jt. „Na wieczny spoczynek" (nr 4), malowana w r. 1902, a będąca szczęśliwym zespołem melancholji i pewnego sarkazmu. I, choć to jest obraz z rodzaju tzw. „obrazów literackich", zapominamy o tem i patrzymy nań z zajęciem, dając się bezwiednie unieść intencjom autora.

To, co tym razem zdziel Wodzinowskiego oglądamy, aczkolwiek nie jest wystawą zbiorową w pełnem znaczeniu tego terminu, stawia go jednak przed naszemi oczyma, jako typ malarza z epoki pomatejkowskiej i to malarza, który w tej epoce zajmuje wybitne stanowisko. Zmieniło się wprawdzie wiele w zapatrywaniach na sposoby, jakimi wyraża się na zewnątrz twórczość malarska, ale pozostały dotąd niezmienionemi pewne zasady, których wiernym wyznawcą jest Wodzinowski.

Zasady te dadzą sprowadzić się do bardzo nieskomplikowanej formuły: poszukiwanie dla rysunku, dla kolorytu zgodnego z naturą i dla zdrowego sensu artystycznego. A Wodzinowski pamięta o tem wszystkiem nawet wówczas, gdy w malowaniu swem czyni niejakie koncesje na rzecz modernizmu.

Rzecz jednak prosta, że w „Dniu zadusznym na Wawelu" o takich koncesjach nie mogło być mowy, bo obraz to poczęty w duchu wspaniałych tradycyj mistrza Jana.

* * *

Szczupłość miejsca nie pozwala mi na omówienie całości obecnej wystawy w salach Towarzystwa. Nie mogę atoli opuścić jej, nie zwróciwszy uwagi miłośników sztuki na kilka rzeczy, uderzających przedewszystkiem szczerą artystyczną prostotą, która, zdaje mi się, stanowi jedno z najszlachetniejszych znamion naprawdę pięknych dzieł pendzla i dłóta.

Do takich dzieł zaliczam **Czerwenki** projekt na witraż do kościoła w Mszanie dolnej pt. „Modlitwa" (nr 148). Trudno o coś prostszego, a zarazem coś z gorętszem uczuciem religijnem skomponowanego, niż ten witraż. Środek jego zajmuje krzyż, u którego podstawy klęczy trochę tylko stylizowane dziewczę wiejskie, zatopione w żarliwej modlitwie. Przy niem stoi kadzielnica — symbol modlitwy — z której unoszący się ku niebu dym tworzy w tle prymitywną dekorację. Jestem pewien, że to dzieło Czerwenki nie znajdzie uznania u tych, co w każdym tworze malarskim, a szczególniej w witrażu, szukają krzyczących efektów barwnych, zmanierowanego rysunku i zawiłej kompozycji. Ale artysta nie powinien na to zważać, bo jego własne sumienie artystyczne, ten surowy sędzia, mówi mu niezawodnie, że tym razem stworzył rzecz piękną.

Dalej nie sposób pominąć drzeworytów barwnych **Bieleckiego** i **Glassnera**, kapitalnych w swoim rodzaju, oraz rzeźb **Drexlerówny**, która poczyniła godne zastanowienia postępy w ostatnich czasach. Jej „Biust ks. Bakamowskiego" (nr 97) lub biust młodej, pięknej dziewczyny, noszący tytuł „Donna Modesta" (nr 101), albo też figurka, zatytułowana „Homo sapiens" (nr 166) — to rzeczy, pod któremi mógłby podpisać się każdy z naszych najtęższych rzeźbiarzy.

Od czasów wojny i tak już przedtem nieczęsto pojawiające się na wystawach Towarzystwa krakowskiego dzieła rzeźbiarskie, dziś stały się prawdziwą rzadkością. To też publiczność, zwiedzająca obecną wystawę, z przyjemnością widoczną ogląda dzieła tej utalentowanej artystki. **Józef Trepka.**

Denuncjanci żydowscy przed sądem.

Proces w Przemyślu.

W Przemyślu odbywa się proces trzech braci Rubinfeldów: Michela, Gedali i Saula, mieszkańców wsi Sośnica, w powiecie Jarosławskim, oskarżonych o fałszywe denuncjowanie.

Działo się to jeszcze w roku 1914 przy odwrocie Rosjan z Małopolski. Gdy Sośnice zajęły wojska austrjackie — Rubinfeldowie donieśli im, że mieszkańcy wsi strzelali do wojsk austrjackich.

Wskutek tych denuncjacji 6-ciu chłopów austrjacki sąd polowy skazał na śmierć, szereg innych długi czas włóczono po więzieniach.

Proces wywołał wielkie podniecenie w okolicy. Sąd jest formalnie oblężony przez tłumy chłopów z dalszych i bliższych okolic. Śród żydów wywołało to panikę i zorganizowali oni „pogotowie samoobronne" w obawie przed wystąpieniami chłopów ruskich, którzy niedwuznacznie odgrażają się żydom.

KREDYTY NA INWESTYCJE BUDOWL. I ROLNE.

Informują nas, że zamierzona w najbliższym czasie przez Ministerstwo Reform Rolnych akcja kredytowa uwzględni jedynie cele inwestycyjne. Udzielanie pożyczek ograniczone będzie wyłącznie do sum na zakupno materjałów budowlanych, zboża do zasiewu oraz inwentarzy. Na kupno gruntów zarówno Urzędy Ziemskie, jak i Państwowy Bank Rolny kredytów udzielać nie będą.

Napad na Kresach.

Warszawa. (AW.) Na stację Lachowice, na linji Pińsk—Baranowicze napadli bandyci. Rozbroili oni policjantów i zabrali z kasy stacyjnej 1455 zł. Następnie obrabowali mieszkanie zawiadowcy stacji. Rozbrojonym policjantom zabrano 3 karabiny i 2 rewolwery. Trzej policjanci odnieśli lżejsze rany. Pościg znajduje się podobno na tropie bandytów.

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Szlakami honoru.

(Opowieść historyczna).

30)

— Nie chcę i Polski! — zakrzyknął — kosztem honoru zdobytej!

Zasalutował powinnie i skoczył na koń.

A siwa głowa dostojnego Naczelnika promieniała dalej niesamowicie u stóp krzyża, w krwawej glorji zachodu...

IX.

Długo i szczegółowo zdawał Jerzmanowski raport ze swej podróży przed generałem dywizji, Wincentym Krasińskim, w jednej z komnat pałacu w Fontainebleau, zamienionej na kwaterę naczelnego wodza wojsk polskich. Mówił jasno i otwarcie, nic nie ukrywając niczego. Przygody orleańskie opowiedział w najdrobniejszych szczegółach. Także o podjętej na własną rękę akcji w celu udaremnienia zdrady Cesarzowej! Tylko o ostatniem spotkaniu z Kościuszką, które tak ogromne wywarło na nim wrażenie, nie wspominał wcale. Bał się wskrzeszać tej niepojętej majaki w promieniach gasnącego słońca.

Krasiński oparł na dłoni swą drobną i wykwintną, a tak bardzo zmarłego księcia Józefa przypominającą głowę, i słuchał opowiadania Jerzmanowskiego w niemem zamyśleniu. Nie przerywał mu nigdzie, nawet w najdrażliwszych momentach, gdy sam szef szwadronu zatrzymywał się z wahaniem, utkwiwszy pytające spojrzenie w obliczu generała. Nawet jednak nie poruszyło jego kamiennego spokoju. Nawet po skończonym raporcie nie ozwał się słowem.

— Panie generale! — zapytał wreszcie zdumiony Jerzmanowski. — Jakaż twoja opinja? Czekam jej, jak zbawienia! Czyżbyś i ty, wodzu, miał rzucić na mnie kamień potępienia?

Generał poruszył się leniwie.

— To wszystko jest już dziś bez znaczenia! — odparł machinalnie. — Jesteś zapewnie znużony, zgłoś się do naszego kwatermistrza, by ci kwaterę jakąś obmyślił...

— Ależ, na Boga! Generale! — porwał się na to Jerzmanowski. — To rzecz najwyższej wagi! Muszę natychmiast zakomunikować ją Cesarzowi!

— Ha! Jeśli chcesz koniecznie! — wzruszył ramionami Krasiński. — Choć wątpię, czy cię przyjmie! Przez dzień cały nie przyjmował wcale! Ten człowiek przeżywa teraz straszliwą tragedję... Nikt go dziś nie widział. Jeden Constant... Już późna godzina... po dziesiątej! Spróbuj, jeśli chcesz koniecznie, zameldować się Constant'owi!

Audjencja była skończona. Krasiński nie okazywał ochoty do dalszej rozmowy. Był przytłoczony jakiemś ciężkiem brzemieniem, które chmurą osiadło na jego czole. Stropił się Jerzmanowski tak niespodzianem przyjęciem i gorzko rozczarowany, skłonił mu się w milczeniu i wyszedł.

Nie dał jednak za wygraną i postanowił istotnie zameldować się u wszechwładnego kamerdynera cesarskiego, Benjamina Constant, jedynego człowieka, za którego protekcją można było dostać się do Cesarza. Ale znalazłszy się w drugim korytarzu, a raczej w olbrzymiej galerji obrazów, żywej historji dziesięciu lat cesarstwa, nie wiedział, gdzie się zwrócić. Nie było tam bowiem żywej duszy, a stanąwszy w olbrzymim pałacu po raz pierwszy, nie znał zupełnie rozkładu jego apartamentów. Kilka tylko dopalających się świec migotało blado w mrocznej przestrzeni. Długi rząd zamkniętych drzwi zdezorjentował go i onieśmielił zupełnie. Wiedząc, że część apartamentów w tej wymarłej rezydencji zajęło kilku wiernych do ostatka marszałków i generałów, a przedewszystkiem sam Cesarz, nie śmiał zapukać do pierwszych lepszych drzwi, by przypadkiem nie wpaść w jakąś kłopotliwą sytuację.

Nie zostawało mu nic innego, jak czekać, aż ktoś wejdzie. Dla skrócenia sobie czasu wziął do ręki jeden z lichtarzy i począł obchodzić zwolna galerję, przyglądając się drogim pamiątkom chwały. **(C. d. n.)**

Wywiad z wiceministrem Dudekiem

w sprawie podjęcia robót publicznych.

(AW) W Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych u wiceministra Dyr. inż. Henryka Dudeka odbyła się ankieta w sprawie podjęcia robót publicznych, tj. budowy dróg, mostów, rozbudowy żeglugi rzecznej. Omawianą była akcja rządowa tej rozbudowy, rozłożona na szereg lat, a mająca na celu podniesienie ekonomiczne, gospodarcze kraju przed uruchomienie programowe robót publicznych, jak:

1) Budowę dróg i mostów. Biorąc za podstawę gęstość sieci dróg wodnych, jaka jest na Pomorzu, t. j. 300 km. bieżącej drogi na 1 km. kw. powierzchni, okazuje się, że na ziemiach Polski niezbędną rzeczą jest wybudowanie około 75.000 dróg, co przy cenie jednostkowej za 1 km. drogi 25.000 złotych **wyniesie ogólnie 1.850,000.000 złotych,** zaś przy rozdziale tego programu budowy na 40 lat **roczny wydatek wyniósłby około 46.8 miljonów złotych.**

W programie budowy tych dróg należałoby, by kolejność budowy ustalić wedle następujących zasad: 1) przystąpić do budowy dróg o znaczeniu ogólnopaństwowym, przy szczególnem uwzględnieniu dróg strategicznych, 2) połączenia centrów przemysłowych, fabrycznych i dojazdów kolejowych. 3) Budowę dróg, łączących dawne dzielnicze zaborcze (dość wspomnieć **województwo kieleckie i krakowskie posiada jedną drogę Kraków—Miechów),** 4) należy przedewszystkiem przystąpić do budowy dróg w województwach wschodnich, gdzie prócz kilku dróg państwowych istniejące drogi są pojęciem tylko teoretycznem.

Przy przyjęciu tego programu potrzeba kwota na wybudowanie rocznie około 1.900 do2.000 km. wyniosłaby około 46.8 milj. złotych, co należałoby rozdzielić 10 proc., a zatem 4.6 milj. na dotacje dla dróg państwowych; 40 proc. na drogi strategiczne i dojazdy kolejowe, czyli **rocznie 18.7 milj. zł., z czego Skarb Państwa pokryłby połowę, zaś drugą połowę czynniki interesowane i samorządy.** 3) **Wreszcie na drogi powiatowe i inne 50 proc. wyżej wykazanej kwoty, czyli 23.4 milj. złotych, z czego na Skarb Państwa przypadłoby tytułem subwencji około 30 procent, tj. okrągło 7 milj. złotych,** a **resztę winny pokryć Związki samorządowe. Obciążenie Skarbu Państwa wyniosłoby zatem przez lat 40 rocznie na drogi państwowe okrągło 5 mil.,** b) **na drogi strategiczne i dojazdy 9.4 miljony złotych** i c) **na drogi powiatowe i spółek drogowych około 7 mil. złotych, razem rocznie około 21 mil. złotych tytułem subwencji.**

Równocześnie musiałby być stworzony fundusz pożyczkowy dla udzielania pożyczek samorządom na pokrywanie przypadających nań udziałów. Analogicznie winna być ujęta, zdaniem p. wiceministra Dudeka, sprawa budowy i odbudowy mostów, **przyczem roczna dotacja, obliczona na mosty państwowe, wynosiłaby około 5-ciu mil. zł. Zaś subwencja dla mostów i innych kategorji dróg również 5 miljonów zł. Reasumując powyższe wyniosłyby wydatki państwowe na drogi i mosty rocznie około 31 milj. złotych, zaś fundusz pożyczkowy około 30 milj. złotych.**

Roboty wodne. Według danych, opracowanych przez szereg inżynierów hydrotechników, możemy uzyskać na rzekach żeglownych około 4500 klm. naturalnej drogi wodnej, a mianowicie: w dorzeczu Wisły około 2.500 km., w dorzeczu Odry około 600 km., w dorzeczu Niemna około 490 km., Dniestru około 360 km., dorzeczu Prypeci 570 km.

Koszta całokształtu regulacji wraz z potrzebnymi portami, wyniosłyby około 680 milj. złotych. Ponadto wskutek regulacji w interesie rolnictwa i ułatwienia spławności drzewa możemy uzyskać 380 km. rzek spławnych.

Do kosztów budowy dla żeglugi rzek spławnych winny przyczynić się w myśl ustawy wodnej, odnośne Związki samorządowe, do wysokości 40 procent kosztów budowy. Wydatki zatem Skarbu Państwa samego wyniosłyby 105 milj. złotych, przyjąwszy program budowy, regulacji rzek żeglownych i spławnych na rok 1925 wyniosłyby rocznie, obciążając Skarb Państwa, kwotę około 32 miljonów złotych, przez co uzyskanoby dróg wodnych i naturalnych dla żeglugi i spławu około 8,30 km.

Budowa sztucznych dróg wodnych. Na podstawie ustawy polskiej z dnia 9-go lipca 1919, uchwalił Sejm budowę trzech kanałów. 1) z Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego do Warszawy, z odgałęzieniem do Łodzi i Płocka. 2) Kanał, łączący Bug z Wisłą pod Warszawę i 3) Kanał z Krakowa do Wisły przy ujściu Sanu, jako przedłużenie kanału węgierskiego, który, na przestrzeni Kraków—Spytkowice, był przed wojną rozpoczęty. — Odnośnie do 1-go t. zw. Kanału węglowego z Śląska do Torunia z odgałęzieniem Łęczyca—Warszawa i Potnów—Poznań, opracowało biuro projekt kanału. Biuro projektu kanału żeglugi. Gotowy projekt, obliczając od Mysłowic do Torunia, tj. 425 km. na kwotę 255 milj. złotych. Odnoga z Łęczycy do Warszawy 132 km. na kwotę 54 milj. zł. i odnoga z Pątnowa do Poznania 128 km. na kwotę 45 milj. zł. Razem więc koszta tego kanału wyniosłyby 354 milj. złotych, a program budowy, rozłożony na 8 lat, wymagałby rocznej dotacji około 54 milj. złotych. Rentowność tego kanału i niezbędna jego potrzeba zostały wyczerpująco omówione przez szereg znawców technicznych i ekonomicznych, że zdaniem wiceministra Dudeka należy uważać tę sprawę przynajmniej pod tym względem za przesądzoną. Odnośnie do projektu drugiego kanału, który ma znaczenie kanału światowego, łączy bowiem Wisłę z Prypecią, a względnie z Dnieprem, czyli morze Bałtyckie z morzem Czarnem, wymaga szczegółowego opracowania i może być rozpoczęte po ukończeniu kanału węglowego. — **Co się tyczy kanału krakowskiego, to roboty te są tak daleko zaawansowane, że w interesie dobra Skarbu Państwa leży, by przystąpić bezzwłocznie do kontynuowania tej budowli, przerwanej od czasów wojny, a wykonanej kolosalnym nakładem pracy i pieniędzy budowlę tą uchronić od dalszego niszczenia. — W związku z tym kanałem pozostaje sprawa zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, a więc wykończenie bulwarów ochronnych od mostu Zwierzynieckiego do Skałki, gdyż niebezpieczeństwo, jakie grozi Krakowowi wskutek nie zamknięcia tej przestrzeni wraz z katastrofą powodzi, spowoduje takie straty, że przeniosą one koszta samej budowy. Wedle pobieżnych zestawień ogólna sieć dróg wodnych sztucznych przeszło 2.200 km. oraz przebudowa istniejących kanałów, jak Ogieńskiego, kanału Królewskiego itd. wyniosłaby około 1.500 milj. złotych, co przy okresie 25-letnim obciążyłoby rocznie Skarb Państwa sumą około 60 tys. złotych.**

Publiczne meljoracje. Ustawa polska z 26-go października r. 1921 o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych, określa dokładnie udział państwa przy kosztach rozbudowy potoków górskich, żeglugi rzek niespławnych i obwałowaniu oraz osuszeniu i nawodnieniu gruntów, wreszcie budowy zbiorników wody, które to ostatnie służą dla celów żeglugi, ochrony od powodzi i elektryfikacji kraju. Programowe roboty meljoracyjne, oraz ich kolejność określa wyżej wspmniana ustawa meljoracyjna, a gdy rozmiar tych robót przekroczy z górą 100 lat na ich przeprowadzenie roczna dotacja państwa, przynajmniej w pierwszych okresach nie powinna być mniejsza niż 5 miljonów złotych.

Budowle państwowe. Sprawa pomieszczenia urzędów państwowych od chwili powstania Państwa Polskiego staje się z każdym dniem coraz pilniejsza. Ani Warszawa, jako stolica, ani szereg miast, podniesionych do godności stolic wojewódzkich, nie były przygotowane na pomieszczenie nowych urzędów. Zważywszy, że przez 10 lat, tj. od wybuchu wojny, ruch budowlany prawie, że zamarł zupełnie, znaleźli się również funkcjonarjusze państwowi prawie bez mieszkanie, co najlepiej okazała **ankieta mieszkaniowa w Krakowie, gdzie ustalono, że 4.000 urzędników nie posiada mieszkania, z czego 2.000 przyjeżdża z poza Krakowa do urzędowania. Rozpoczęcie bezzwłocznie budowli dla pomieszczenia ministerstw, województw, starostw, sądów, gimnazjów i innych szkół, umożliwi z jednej strony zwolnienie prywatnych lokalów, zajętych przez te instytucje, z drugiej strony ożywienie ruchu budowlanego da zajęcie tysiącom bezrobotnych, tak robotników kwalifikowanych, jak i nie kwalifikowanych, albowiem jeden murarz na szychcie pociąga za sobą zajęcie 15-tu do 18-tu innych robotników w cegielniach, cementowniach, tartakach, stolarniach, ślusarniach, szklarniach itp.**

Na terenie województwa krakowskiego wykazano zapotrzebowanie na najbliższy okres 6-letni kwoty około 80-ciu miljonów złotych, z czego w pierwszym rzędzie na wykończenie rozpoczętych budowli, jak Izby Skarbowej, Akademji Górniczej, Kliniki ginekologicznej, gmachów sądowych i więziennych w Tarnowie, oraz budowę dalszych niezbędnych budynków dla urzędów państwowych, gimnazjów, seminarjów itp. Program budowli państwowych winien być tak ułożony, aby z jednej strony budować gmachy najpilniejsze, powtóre w miejscowościach, gdzie materjału budowlanego jest poddostatkiem i gdzie skoncentrowanie budowy nie spowoduje zwyżki cen materjałów, wreszcie, gdzie ilość bezrobotnych i kwalifikowanych robotników wymaga dania im zajęcia. — **Osobno winny być rozważone kwestje kredytu mieszkaniowego przez udzielenie kredytu miastom i spółdzielniom mieszkaniowym długoterminowych i hipotecznych.** Reasumując powyższe wywody, okazuje się, że uruchomienie robót publicznych w Polsce jest kwestją pod względem socjalnym, gospodarczym i ekonomicznym jedną z najpilniejszych spraw. Roboty te nie mogą być traktowane pod kątem widzenia chwilowego zajęcia bezrobotnych, jak to miało miejsce w r. 1919, gdy bez żadnego programu, bez przygotowania planowego, chciano dać zatrudnienie robotnikom wytworzono chaos, który z trudnością zlikwidowano nie bez uszczerbku powagi rządu, a prawie bez korzyści dla Państwa, a natomiast z demoralizacją dla robotników. Dlatego powyżej wymienione roboty muszą znaleźć ustawę zabezpieczającą, gdyż roboty raz rozpoczęte, nie mogą być bez szkody dla budowli przerwane, zanim zostaną doprowadzone do stadjum, gdzie im dalsze zniszczenie nie grozi. (Jak to ma miejsce przy kanale obwodowym pod Warszawą, gdzie przerwa roboty od lat czterech oczekuje na podjęcie jej na nowo).

Również niezbędne jest podjęcie pomiarów w kraju i sporządzenie map podstawowych, szczególnie w zaborze rosyjskim, gdzie map tych zupełnie niema.

Ogólny koszt publicznych robót meljoracyjnych w Polsce.

1) Tryangulacyjne pomiary kraju, zdaniem wiceministra inż. Dudeka, potrwają 10 lat, przy użyciu 60-ciu geometrów, co wyniesie 5,000.000 złotych. Pomiary szczegółowe dla sporządzenia map katastralnych w byłym zaborze rosyjskim 60 lat przy pracy 300 geometrów, koszta zaś wyniosą 120,000.000 zł. Ogółem pomiary wyniosą 125,000.000 zł.

2) Budowa dróg państwowych nowych (2.000 km.) odbudowa zaś dawnych 5.500 km. oraz budowa około 70 tysięcy km. dróg wojewódzkich, strategicznych dojazdów kolejowych, powiatowych przy zastosowaniu procentu, tytułem dotacji państwowej w ciągu 40 lat, wyniosą 1.240,000.000 złotych.

3) Regulacja rzek żeglugi (sztucznych dróg wodnych) 2.272 km. w ciągu 25-ciu lat 1.500.000.000 zł. Meljoracja publiczna w ciągu 100 lat 500,000.000 zł. Razem więc roboty wodne 2.800,000.000 złotych.

4) Budowa gmachów państwowych w ciągu 15 lat 500,000.000 złotych. Ogółem koszta wszystkich robót publicznych wyniosą 4.665,000.000 zł. Z czego wypadnie przez 10 pierwszych lat po 145,500.000 zł., przez następnych 15 lat po 145,000.000 zł., po 25 latach po 33,000.000 zł., to znaczy po wykonaniu dróg wodnych i wybudowaniu gmachów państwowych. Po okresie 40-letnim po wybudowaniu dróg, pozostaje roczna dotacja po 2,000.000 zł., przez następne 20 lat na dalsze prace około pomiarów kraju. Wykonanie nowych budowli, których koszta będą wynosić 5—10 procent pierwotnych kosztów budowy oraz amortyzację pożyczki, spłacanych w ciągu kilkudziesięciu lat.

Biorąc pod uwagę, że rocznie zarobek sezonowego robotnika na wsi wynosi około 500 zł., w mieście około 1000 zł., okazuje się, że zatrudnienie przy budowie dróg i mostów przy regulacji rzek żeglownych i spławnych, przy prowadzeniu robót meljoracyjnych, przy budowie sztucznych dróg wodnych, wreszcie budowlach architektonicznych Państwo uzyskuje środki komunikacyjne i gmachy dla pomieszczenia urzędów, a ożywienie przemysłu i handlu dźwignie je z obecnego zastoju, a zlikwiduje nędzę w miastach i na wsi, która przybiera obecnie niepokojące rozmiary. Danie zarobku ludności nie w formie jałmużny, bo ludność tego nie wymaga, lecz w formie uczciwej pracy, jest obecnie jednym z najpilniejszych obowiązków rządu. Pragnąc zreasumować wyżej wyszczególniony plan, rozłożony na szereg lat, stwierdza wiceminister Dudek, że nie może być pokryty z bezpośrednich podatków i wysiłek ten nie może zrobić jedno pokolenie, ale inwestycje państwowe muszą być amortyzowane przez następne pokolenia. Rozpoczęcie budowli w wyżej naszkicowanych rozmiarach niech będzie fundamentem pod rzeczywistą odbudowę Polski, a pożyteczne zużytkowanie funduszu otworzy wrota dalszym pożyczkom zagranicznym dla inwestycyj państwowych.

Mor.

RZECZY CIEKAWE.

Ameryka wierną jest swej zasadzie brania na każdem polu rekordów światowych.

Oto np. donoszą z Nowego Jorku, że jedna z tamtejszych największych realności — „Equitable Building“ — została kupiona przez „Empire Trust Company“ za kwotę **40,000.000 dolarów.**

Jest to oczywiście największa kwota, jaką kiedykolwiek zapłacono za realność miejską, a więc „kwota rekordowa“.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Don Juan“.
Czwartek: „Don Juan“.
Piątek: „Don Juan“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Środa popo.: „Cloclo“ — wieczorem: „Cloclo“.
Czwartek: „Cloclo“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa popoł.: „W sieci“ (ceny zniżone); — wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi“.
Czwartek: „Nasi najserdeczniejsi“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Wenecjanka“; dramat w 8 aktach.

Nowości: „Scherlock junior“; farsa w 6 aktach. **„Lekcja miłości“;** komedja w 6 aktach; razem 12 aktów!

Reduta: „Biała niewolnica“, 9 aktów programu. Ponad program: 2-aktowa wesoła komedja.

Sztuka: „Zemsta Faraona Tutankhamena“; 6 wielkich aktów. Arycydzieło genjalnego reżysera M. Kertesza.

Uciecha: „Zalotny książę“; dramat w 8 aktach reżyserji Turżańskiego.

Wanda: „Dyktator dzikiego zachodu“; film o niebywałych sensacjach z dzikich stron Ameryki południowej.

Warszawa: „Oskarżam!... J'accuse!...“. Jednoserjowy dramat w 9 wielkich aktach. Program 2-godzinny.

—oo—

NEKROLOGJA.

Wypadków śmierci nie było.

—xox—

DYŻURY NOCNE APTEK

środa 25 bm.:

Apteka pod Złotym Słoniem, Grodzka 22. — **Apteka pod Złotym Lwem,** Długa 4. — **Apteka w Nowej Wsi,** Kazimierza W. 31. — **Apteka pod Trzema Gwiazdami,** Rakowicka 12.

— o —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA W DNIU 24 BM.:

Grand Hotel: Hr. Dominik Rzewuski — Sielec; Bronisław Komornicki — Turady; Emil Wierzbicki — Warszawa; Jakób Lewakowski — Izdebnik; Ryszard König — Steglitz; Ks. Jan Dąbrowski — Nowy Sącz.

Hotel Saski: Zbigniew Horodyński — Zbydniów; Józef Meller — Wiedeń; Teofil Szańkowski — Wierzbno; Franciszek Jasnosz — Lwów; Arnold Trimser — Lwów; Dawid Krejmer — Warszawa; Naftali Dickler — Wiedeń; A. Fellner — Wiedeń; Bernh. Siegel — Bielsko; P. Nelken — Wiedeń; Otto Fiala — Wiedeń.

—xox—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0.05	**Warszawy**	**1·23**	**Piotrowic**
1.55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Zywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**18·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·18**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·58**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

• • •

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY Z BELGRADU W KRAKOWIE. Celem przyjęcia wycieczki akademickiej chóru „Obilić“ z Belgradu, która zjeżdża do Krakowa 31 bm. w liczbie 130 osób, zawiązał się komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele województwa, miasta, wyższych uczelni krakowskich, prasy oraz obywatelstwa m. Krakowa. Komitet ten ustalił program przyjęcia wycieczki. Wielką trudność sprawia ulokowanie członków wycieczki i dlatego Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Krakowa, by zgłaszali mieszkania dla wycieczkowców, umożliwiając Komitetowi bezpośrednie zetknięcie się gości z tut. ludnością. Komitet nie wątpi, że znajdzie się w Krakowie dosyć chętnych, którzy udzielą noclegi (2 noce) dla miłych gości, tembardziej, iż społeczeństwo belgradzkie podczas wycieczki krakowskiego Chóru Akademickiego gościnnie podejmowało Polaków w swych prywatnych mieszkaniach. Zgłoszenia uprasza się skierować do Komitetu Przyjęcia Wycieczki, ul. Jabłonowskich Dom Akad. codz. od godziny 18 do 20, tel. 557.

KANCELARJA CYWILNA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ nadesłała pismo do wojewody Kowalikowskiego z poleceniem, aby wojewoda krakowski wyraził podziękowanie wójtom pow. mieleckiego za uchwaloną przez nich na I-szej sesji rezolucję, będącą dowodem gorących uczuć dla P. Prezydenta Wojciechowskiego.

SPRAWA UMARZANIA PAŃSTW. PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Z powodu kursujących mylnych informacji wyjaśnia się, że Izba skarbowa uprawnioną jest umarzać częściowo lub całkowicie zaległości w państw. podatku przemysłowym, o ile zaległość nie przekracza 100 (sto) złotych a w sposób niewątpliwy stwierdzonem zostanie, że ściągnięcie jej zagroziły egzystencji gospodarczej płatnika. Ulga powyższa, która dotyczy tylko państw. podatku przemysłowego, może być przyznana tylko na indywidualne podania płatników.

LOTNICZA LINJA KRAKÓW—WIEDEŃ. Bardzo ważną dla Krakowa inowację poczyniła Polska Linja Lotnicza, rozszerzając swą działalność na linji Kraków—Wiedeń. Dla kupiectwa krakowskiego, które tak bardzo złączone jest z handlem wiedeńskim, staje się ta linja bardzo ważnym środkiem komunikacyjnym. Kupiec mający bardzo ważne sprawy we Wiedniu, może w kilku godzinach, wszystko załatwiwszy, powrócić do Krakowa. Czas lotu oznaczony jest bowiem na 3 godziny. Cena za przejazd w jedną stronę wynosi zł 70. Pierwszy odlot odbędzie się w dniu 31 marca br. Należy przyklasnąć wielce ruchliwej Polskiej Linji Lotniczej, która pracując od 4-ch lat w Polsce, niezmordowanie stara się o udogodnienie i rozszerzenie pasażerskiego ruchu lotniczego w Polsce. Równocześnie podajemy nowy rozkład lotów od 1 kwietnia br.: Odlot z Warszawy 8.45, przylot do Krakowa 11.15. Odlot do Wiednia 12.30, we Wiedniu 15.30. Z powrotem: Odlot z Wiednia 8.30, przylot do Krakowa 11.30. Odlot z Krakowa 12.30, przylot do Warszawy 13-ta. W najbliższym czasie uruchomi się również linję Kraków—Lwów.

Pasażerom, korzystającym z Polskiej Linji Lotniczej, stoi auto Towarzystwa bezpłatnie do dyspozycji. Odjazd auta na lotnisko każdorazowo o godzinie 11.15 z ulicy Szpitalnej, z pod miejskiego Biura sprzedaży biletów kolejowych. Odprowadzający płacą za przejazd zł 5.

WIELKI POŻAR W RESTAURACJI „ASTORJA“ PRZY UL. DIETLOWSKIEJ. Wczoraj o godz. 7 rano zaalarmowano straż pożarną na ulicę Dietlowską, gdzie w kuchni restauracji „Astorja“ zajęła się belka, wpuszczona obok przewodu kominowego. Od płonącej belki zajęło się sufit oraz wiązania dachowe nad środkową ścianą budynku. Straż pożarna po rozprowadzeniu 3 linij wężowych, ogień ugasiła. Akcją ratunkową, która trwała blisko 3 godziny, kierował naczelnik straży Obidowicz.

NAPAD RABUNKOWY NA OSOBIE 70-LETNIEGO STARCA. Do tutejszych władz policyjnych donoszą, że z końcem lutego br. wieczorem napadł pewien osobnik z rewolwerem w ręku na Franciszka Gacka, lat 70 liczącego, gajowego z Krzeszowic w chwili, gdy ten wracał z pociągu do domu. Osobnik ów sterroryzował starca a następnie zrabował mu portfel z 10 złotymi. Sprawcę owego napadu udało się wyśledzić i aresztować w osobie Józefa Hojnego a jako spólników: Józefa Tysalika i Tomasza Kajdasa, wszyscy pochodzą ze wsi Woźnik w pow. wadowickim.

ZŁODZIEJ ZNACZKÓW POCZTOWYCH UMKNĄŁ PODCZAS ESKORTOWANIA. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o tajemniczym dostawcy znaczków pocztowych, którego schwytano onegdaj w filjalnym urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym dowiadujemy się, że aresztowany nazywa się Walery Stepankowski i pochodzi ze Lwowa. W czasie eskortowania go do Lwowa, Stepankowski na stacji w Radymnie zdołał zbiec z wagonu kolejowego, jakkolwiek według relacji eskortującego posterunkowego, miał ręce skute łańcuszkami. Za zbiegiem rozesłano listy gończe z fotografją rzezimieszka.

Minister Rolnictwa Janicki w Małopolsce.

Kraków. 25 marca.

Dnia 30 marca br. przyjeżdża do Małopolski p. Minister Rolnictwa i D. P. Janicki, celem zapoznania się ze stanem rolnictwa Małopolski zachodniej i organizacją Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Przez cały czas pobytu w Małopolsce, który trwać będzie do dnia 3 kwietnia, p. Minister będzie gościem Małopolskiego Tow. rolniczego. Program pobytu p. Ministra w Małopolsce przedstawia się następująco:

Dnia 30 marca odbędzie się w Wilamowicach pod Białą w obecności p. Ministra pokaz bydła czerwonego polskiego, połączony z premjowaniem, w czasie którego p. Minister przyjmie delegacje powiatów bialskiego, oświęcimskiego, żywieckiego i wysłucha przedstawionych postulatów.

Z Wilamowic uda się p. Minister do Wadowic, gdzie będzie obecny na posiedzeniu Zarządu Okręgowego Towarzystwa rolniczego, poczem nastąpi powrót do Krakowa.

Dnia 31 marca p. Minister zwiedzi stadninę ogierów przy ul. Lubicz, następnie będzie udzielał audjencji w województwie, o godzinie zaś 16-tej obecnym będzie na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, które odbędzie się w gmachu M. T. R., dnia 1 kwietnia zwiedzi p. Minister saliny wielickie i będzie na Walnem Zebraniu Okręgowego Tow rolniczego w Wieliczce. Stąd uda się do Bochni, Jodłownika i Limanowej. W Jodłowniku urządzi M. T. R. pokaz bydła czerwonego polskiego, w Bochni zaś i Limanowej odbędą się Walne Zebrania Okręgowych Towarzystw rolniczych, na których delegacje przedłożą p. Ministrowi postulaty z zakresu rolnictwa.

Dzień 2 kwietnia poświęcony będzie na Nowy Sącz i zwiedzenie szkoły gospodyń w Podegrodziu, poczem p. Minister wyjedzie do Wierzchosławic do prezesa M. T. R. p. Wincentego Witosa. — W Wierzchosławicach odbędzie się w obecności p. Ministra Zebranie Zarządu tarnowskiego Okręgowego Twa rolniczego.

W dniu 3 kwietnia po zwiedzeniu szkoły ogrodniczej w Tarnowie p. Minister uda się do Pilzna, Dębicy, Mielca i Tarnobrzega. Tam też będzie obecny na Zebraniu Zarządu odnośnych Okręgowych Towarzystw rolniczych. Po odbytem Zebraniu w Tarnobrzegu p. Minister drogą na Sandomierz opuści Małopolskę.

Przez cały czas pobytu p. Ministra towarzyszyć mu będzie w objeździe wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa rolniczego prof. Albin Jura, ponadto sekretarz M. T. R. p. Karol Kilijan oraz wicesekretarz p. inż. Leon Roniewicz.

Nareszcie policja krakowska będzie należycie wyekwipowana.

Kraków, 25 marca.

Jak się dowiadujemy, załoga policyjna w okręgu i w m. Krakowie zostanie w najbliższym czasie **wyekwipowana w rozmaite środki techniczne,** mające podnieść sprawność organów służby bezpieczeństwa.

I tak przydzielone zostaną dla okręgu krakowskiego **dwa motocykle z koszami do służby śledczej, dwie karetki automobilowe dla przewożenia przestępców** z więzień na stację kolejową oraz w wypadkach stawiania oporu przez aresztowanych również z ulicy do komisarjatów.

Wszystkie **powiatowe komendy policji** w województwie krakowskim będą uposażone **w radjowe stacje nadawcze i odbiorcze, zaś komenda okręgowa w Krakowie otrzyma dużą stację radjową.** Również **wzmocnioną** zostanie **sieć telefoniczna** tak, że **każdy nawet najmniejszy posterunek policji na prowincji będzie miał własny aparat telefoniczny.**

Pod koniec bieżącego miesiąca nadejdzie do Krakowa dla policji **dwanaście rowerów dla wieczornego patrolowania w śródmieściu, co umożliwi przeniesienie całego stanu konnej policji w liczbie 38 posterunkowych na peryferje miasta.**

W najbliższym miesiącu utworzone zostaną: **policyjna służba rzeczna** i w tym celu komenda wystarała się **o jedną łódź motorową i 30 łodzi drewnianych.** Nadto zorganizowane zostaną dla policjantów służby rzecznej **kursy wioślarskie i pływackie.**

Szczegóły procesu komunisty Łańcuckiego.

Przemyśl. (A.W.) Wczoraj w procesie posła Łańcuckiego składał on przed sądem na tajnem posiedzeniu dłuższe zeznania. Przedstawiał on swą działalność w P. O. W., stosunki z P. P. S. oraz streścił przemówienie z dnia 11 listopada 1923 roku, w którem prokurator dopatrzył się cech przestępstwa, a które zdaniem Łańcuckiego cech takich nie posiadła, Łańcucki zaprzecza jakoby miał wzywać w tej mowie do rezolucji i walki zbrojnej. Dalej zeznawali świadkowie, między któremi znajdował się wywiadowca policji, kierownik policji politycznej i marynarz.

W toku rozprawy prokurator wniósł o wykluczenie z sali rozpraw niejakiego Kowalskiego, który pozostał na sali jako mąż zaufania oskarżonego. Prokurator motywował swe żądania, że Kowalski robi notatki jako dziennikarz, aby informować prasę. Obrońca Landau sprzeciwił się wnioskowi prokuratora i powołując się na procedurę karną i orzeczenia sądu najwyższego, oświadczył, że ogłaszanie sprawozdań z rozprawy tajnej nie jest zabronione, jeżeli publikacje nie zawierają szczegółów, które mogłyby wypełnić stan faktyczny przestępstwa. Trybunał zgodził się na pozostawienie Kowalskiego na sali. Ponieważ kilku świadków twierdziło, że podczas rewizji w mieszkaniu Łańcuckiego znaleziono drogie szable, biżuterję, perskie dywany, złoto i wogóle komfort, a oskarżony zaprzeczył temu — sąd na wniosek obrony przeprowadził rewizję w mieszkaniu Łańcuckiego. Stwierdzono, iż w chwili rewizji sądu mieszkanie było urządzone skromnie, co nie wyklucza możliwości, że przedmioty kosztowne zostały przed rewizją z mieszkania usunięte. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

WALNE ZGROMADZENIE. Dnia 25 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali obrad magistratu krak. na I p. zwyczajne Walne Zgromadzenie członków miej. Tow. budowy mniejszych mieszkań Spki zarej. z ogr. odp. Porządek dzienny: 1) zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego funduszów Tow.; 2) wnioski i interpelacje. — Gdyby to pierwsze Walne Zgromadzenie dla braku statutem przewidzianego kompletu nie przyszło do skutku, zwołane będzie w ciągu następnych dni 30-tu drugie Walne Zgromadzenie zdolne do powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych.

GIEŁDA.

Kraków 25 marca.

Na giełdzie efektów zastój trwa w dalszym ciągu. Waluty bez zmiany. Na pogiełdziu ruch mocniejszy przy tendencji utrzymanej.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolar 5.19—1.18 i trzy czwarte; Londyn 25.05; Zurych 100.50; Praga 15.50—15.53.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Związku Spółek Zarobkowych	12.25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.31
Żegluga Polska	0.15
Zieleniewski	14.15—14.40
H. Cegielski Poznań	0.56—0.58
Trzebinia żelazo	0.55
Parowozy	0.67
Automotor	0.55
Górka	16.40—16.75
Siersza	4.30
Polska Nafta	0.56
Pokucie	0.22
S. W. Niemojewski	0.61
Azot	0.30
Elektrownia Siersza	0.22
Krakus	0.95—0.98
Chodorów	4.60—4.65
Chybie	5.60

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno a 25 szt. — 13—13.15; drobne 13.60; Nobel 1.90; Lokomotywy 0.50; Gazy zachodnie 2.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 11.00; Parowozy 0.67; H. Cegielski Poznań 0.54; Starachowice 2.22; Zieleniewski 14.25; Żyrardów 11.40; Nobel 2.12; Haberbusch 6.00; Ursus 1.90; Chodorów 4.55.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Fanto 200; Schodnica 191; Karpaty 140.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.15; Londyn 24.80; Nowy Jork 5.187; Belgja 26.35; Włochy 21.10; Hiszpanja 74; Holandja 206.90. Berlin 1.235. Wiedeń 7.315; Sztokholm 139.85; Oslo 19 i pół; Kopenhaga 194.15; Sofja 3.77 i pół; Praga 15.40; **Warszawa 100.** Budapeszt 0.72. Białogród 8.20; Ateny 7.95. Konstantynopol 2.65; Bukareszt 2.47 i pół; Helsingfors 13.05; Buenos Aires 195 i pół.

O OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO WE LWOWIE.

W lwowskiej Izbie handlowej odbyła się 12 bm. konferencja czynników interesowanych, celem omówienia warunków tegorocznej kampanji budowlanej.

Jak było do przewidzenia, okazało się z toku narad, że wszystkie warunki rozpoczęcia budowli są spełnione, brakuje tylko pierwszego i naczelnego, tj. tanich kredytów długoterminowych. O ile tedy rząd będzie mógł dostarczyć z pożyczki amerykańskiej dostatecznego kredytu, będą na terenie lwowskim podjęte liczne stosunkowo roboty.

Do D. O. K. we Lwowie i Przemyślu uchwalono zwrócić się z prośbą, aby wobec zbliżającej się wiosny wszelkie wojskowe roboty budowlane oddano uprawnionym przedsiębiorcom prywatnym.

KREDYTY CELNE.

Wysokość należytości celnych w związku z brakiem gotówki w obrotach gospodarczych czynią sprawę kredytów celnych kwestją pierwszej wagi dla naszych wytwórców i kupców. Wołania o prowadzenie kredytów cłowych nie ustawały też od dłuższego czasu. Sprawę tę unormowało wreszcie w zasadniczych zarysach rozporządzenie rządowe, a szczegóły ustanowione zostaną przez rozporządzenie wykonawcze.

Znamienną cechą rozporządzenia o kredytach celnych jest zupełne wykluczenie **handlu** i ograniczenie kredytów do wytwórców, spółdzielni, zakładów użyteczności publicznej itd.

Równolegle z tem ograniczeniem idzie zastosowanie ulg kredytowych wyłącznie do surowców, półfabrykatów i artykułów pomocniczych dla produkcji.

O ile tedy nowy krok rządu w dziedzinie polityki celnej objawia zrozumienie potrzeb wytwórczości i zapewnia przemysłowi pewne korzyści przy pokrywaniu zapotrzebowania z zagranicy, o tyle pomija zupełnie cały dział handlu i wyklucza od kredytów wszystkie towary gotowe, sprowadzane do bezpośredniej konsumcji ludzkiej, czy rzeczowej.

Jest to nowy dowód nieprzychylnego stanowiska rządu wobec kupiectwa i nieuznawania jego roli w układzie nowożytnych stosunków gospodarczych. Za przewiny pewnych odłamów handlu potępia się cały pożyteczny stan kupiecki, pracujący na całej kuli ziemskiej z pożytkiem dla społeczeństwa przy rozdziale dóbr.

Do sprawy kredytów cłowych wrócimy jeszcze wobec licznych zażaleń i protestów organizacyj kupieckich, które w tej sprawie do nas wpływają.

Z Prokuratury przy Sądzie okręgowym w Krakowie otrzymujemy następujące pismo pod l. Nst. 2789-25 1.

Stosownie do pisma Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie upraszam o zamieszczenie po myśli § 19 ust. drukowej następującego sprostowania artykułu pod tytułem: „Olbrzymi pożar na lotnisku wojskowem w Rakowicach", zamieszczonego w Nr. 60 z 13 marca 1925 czasopisma „Goniec Krakowski":

Nie jest prawdą, że dnia 11 marca 1925 spłonął na lotnisku wojskowem w Rakowicach hangar **z 6 samolotami,** które zostały w tych dniach przewiezione z fabryki do Krakowa i były jeszcze nierozpakowane, że wskutek pożaru straty idą w miljony złotych, w szczególności, że szkoda, jaką poniosła wojskowość wskutek spalenia się sześciu nowych samolotów jest olbrzymią, sięgając wysokości kilku miljonów złotych.

Natomiast **prawdą jest, że w krytycznym czasie spłonął hangar drewniany, kryty papą, wraz z 5 samolotami, które były już dłuższy czas używane, tak, że w niedługim czasie wymagały remontu.** Strata wyrządzona pożarem wynosi łącznie **116.500 złotych, w szczególności wartość 5 samolotów 106.500 zł — wartość hangaru 10.000 złotych.**

Nieprawdą jest, że pożar groził Krakowowi ruiną, że barak z amunicją zdołano ledwie uratować. W szczególności nieprawdą jest, że barak z amunicją począł się już tlić, że przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia baraku z amunicją, gdyż jego zajęcie się od ognia spowodowaćby mogło katastrofalny wybuch, grożący ruiną całej okolicy, a nawet miastu, że po trzechgodzinnej akcji zdołano uchronić barak z amunicją tak, że tylko wrota zostały spalone, a szyby w oknach stopiły się od żaru.

Natomisat prawdą jest, że na lotnisku w Rakowicach nie ma żadnego składu ani baraku z amunicją, która zresztą znajduje się na fortach; zatem nie mógł tlić się barak z amunicją i wobec tego nie było potrzeba żadnego zabezpieczenia baraku z amunicją i stąd też pożar na lotnisku nie zagrażał okolicy ani Krakowowi. Prawdą jest jedynie, że od pożaru hangaru zatliły się ramy w oknach warsztatu rusznikarskiego 8 p. ul., w którym mieści się ponadto łazienka a nie skład amunicji.

Nieprawdą jest, że do gaszenia pożaru musiano użyć zawartości pobliskiej kloaki i tam zapuszczono pompy pożarnicze, że do gaszenia ognia zużyto całą zawartość kloaki, a pompy uległy wskutek tego ostrego kwasu zawartości kloaki kompletnemu zniszczeniu, że na całym lotnisku znajduje się jedna cysterna z wodą, ale ta w czasie wypadku była próżna.

Natomiast prawdą jest, że do gaszenia pożaru nie używano zawartości kloaki, lecz wody mieszczącej się w cysternie na lotnisku, że woda ta była filtrowaną i używalną, a pompy pożarne zapuszczone w tej cysternie nie odniosły najmniejszych uszkodzeń.

Nieprawdą jest, że równocześnie z pożarem na Rakowicach alarmowano straż pożarną do ognia na Podgórzu, gdzie miały stać w płomieniach baraki wojskowe zakładu gospodarczego oraz dano znać z ul. Miodowej aparatem alarmowym, że wybuchł tam również pożar.

Natomiast prawdą jest, że po ugaszeniu pożaru na lotnisku i po powrocie straży pożarnej miejskiej do koszar, alarmowano fałszywie tę straż o pożarze na ul. Miodowej oraz o pożarze na Podgórzu-Zabłociu. Ten ostatni alarm spowodował strażnik na wieży marjackiej, który dym unoszący się z parowozu kolejowego uważał mylnie za pożar.

Prokurator przy sądzie okręgowym:
Dr Brazon m. p.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków.
Telefon 4102 i 8529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will itp.

Ma do sprzedania poniżej podane objekta:

KILKA gospodarstw większych i mniejszych w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem, na Górnym Śląsku i Pomorzu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub filja Rynek 30.

MAJĄTEK ziemski 180 mórg w okolicy Krakowa wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz wszelkiemi zabudowaniami sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Rynek 30.

KOŁO WADOWIC gospodarstwo 4 i pół morga wraz z domem, zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym. Od stacji Kłecza Dolna pół godz. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE willę I p. murowaną z wolnem mieszkaniem 6 pokoji, kuchnia, z komfortem. Sprzeda na dogodnych warunkach firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w pow. mieście na G. Śląsku o 6 ubik. z wolnem mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia, salon, pracownia, elektr., telefon i t. p. z kompletnym urządzeniem. Cena 5.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

SKLEP w Krakowie z urządzeniem i towarem oraz mieszkaniem, elektr., wodociąg etc. Cena 5.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

KOŁO BIAŁEJ dom parterowy murowany wraz z piekarnią i sklepem oraz ogrodem owocowym, dom w całości wolny po kupnie, wraz piekarnią i urządzeniem. Cena 20.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W KRAKOWIE kamienica I p. ze sklepem 12 ubikacyj, narożnik, cena 4.000 dolarów, połowa gotówką reszta na hipotece. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem i sklepem, cena 9.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA MŁYNÓW wodnych parowych i elektrycznych z kompletnemi urządzeniami. Ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

KINO kompletnie urządzone w większym mieście pow. za cenę 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

HUTA SZKŁA kompletnie urządzona według najnowszej techn. oraz wszelkiemi zabudowaniami. Cena 120.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

CEGIELNIĘ kompletnie urządzoną w pełnym ruchu. Cena 90.000 zł, dogodne warunki spłaty. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ grzebieni kompletnie urządzoną. Cena 16.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W WARSZAWIE kamienicę II. p. 45 ubikacyj, wolne mieszkanie 8 pokoi kuchnia — komfort. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE dom parterowy nowy murowany, dachówką kryty, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój. Całość wolna po kupnie. Cena 12.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRÓL. HUCIE kamienicę II p. z 2-ma oficynami II. i III. p. z wolnem mieszkaiem 4 pokoje, kuchnia, piekarnia itp. Cena 60.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ II p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem. Cena 7.000 dolarów. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ tasiem gumowych w Warszawie, kompletnie urządzoną, w pełnym ruchu. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KILKA SKLEPÓW w Krakowie i na prowincji z wolnemi mieszkaniami i bez tychże w cenie od 2.500 zł wzwyż ma do sprzedania Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

SKLEP masarski w Krakowie z kompletnem urządzeniem. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

UWAGA! Każdy, kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie. Centrala: Rynek Linja A-B 39. Filja: Rynek Linja C-D 30. Telefon nr. 4102 i 8529.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady.

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

CUKIERNIKA do fabryki czekolady poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

Poszukujący posad

POSZUKUJĘ zajęcia w aptece lub sklepie jako służący: Stanisław Klaja, Kraków, Kościuszki 15. 2298

MONTER centralnych ogrzewań, obeznany z obsługą maszyn parowych, zarazem dobry spawacz żelaza, żonaty, wolny od wojska, ze świadectwami pierwszorzędnych firm krakowskich, obejmie konserwacje ogrzewań i wodociągów w Krakowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia kierować do administracji „Gońca Krakowskiego" pod „Centralne ogrzewanie". 2293

PRAKTYKANT rolniczy z ukończoną szkołą rolniczą, z trzechmiesięczną praktyką, poszukuje zajęcia w Małopolsce lub Wielkopolsce. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Małopolanin". 2297

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

Mieszkania i lokale.

POSZUKUJĘ pomieszkania składającego się z 3—4 pokoi i kuchni. Warunki stosownie do umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Umowa". 81

BACZNOŚĆ! Kto odstąpi młodemu małżeństwu 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie 1 duży pokój z kuchnią, słoneczny w śródmieściu, otrzyma wysoki, kilkuletni czynsz z góry, lub żądane wynagrodzenie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Solidny kupiec". 2300

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Karol Iskierka, ur. 1898 r. w Międzybrodziu lipnickiem, pow. Biała, wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko. 2292

ZOBOWIĄZUJĘ się wykonać wszelkie roboty wchodzące w zakres centralnych ogrzewań i wodociągów, za odstąpieniem odpowiedniego mieszkania, bez względu na miejsce pobytu. Łaskawe zgłoszenia pod „Lokator-monter" do Adm. „Gońca Krakowskiego". 2294

Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander Błażejowski**

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowskiego.